

Stefan Vrtel-Wierczyński

"Józef Ignacy Kraszewski w Krakowie i we Lwowie w roku 1867 i odczyty jego o Dancie", Michał Frąckiewicz, Kraków 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 485-486

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

syntezy“, a skala natężenia uczuć czy narodowych, czy religijnych, czy społecznych, czy estetycznych była u niego zawsze ciasna i niska. Nie siłą uczucia, przemyślań oddziaływa też Kraszewski na czytelnika, lecz bogactwem uczuć i myśli. Po roku 1880 zmniejsza się to bogactwo, a że i artyzm, zwłaszcza wobec nowych zjawisk na polu powieściopisarstwa polskiego, słabnie nie tylko bezwzględnie ale i względnie, zrywa się powoli łączność między społeczeństwem a dotychczasowym jego przewodnikiem.

Z cennej pracy Chlebowskiego dobyteł te opinie, które odnoszą się do Kr-go jako artysty. Żadna z tych opinii nie może być poważnie zakwestyonowana. Jakkolwiek tezy zjawiają się tu jako coś gotowego, narzuconego, przecież poznać łatwo, że są one wynikiem pracy analitycznej. Analiza nie była szczegółowa, ani oparta na tle porównawczem, ale była bystra. Z sądem Chlebowskiego będzie się też musiał przyszły badacz liczyć.

Lwów.

Konstantv Woiciehowski.

Frąckiewicz Michał. Józef Ignacy Kraszewski w Krakowie i we Lwowie w roku 1867 i odczyty jego o Dantem. Wspomnienia z przeszłości w setną rocznicę urodzin zebrał i ułożył... (z portretem J. I. Kraszewskiego i Dantego). Kraków. — Nakładem autora. 1911. 8-o, s. 79+1 nlb.

P. Frąckiewicz rzetelnie przysłużył się społeczeństwu, ogłaszając w roku jubileuszowym Kraszewskiego swe „Wspomnienia z przeszłości“, które przyniosły garść ciekawych szczegółów, związanych z pobytom autora „Starej Baśni“ w Krakowie i Lwowie. Do Krakowa przybył Kraszewski w kwietniu 1867 r. na zaproszenie komitetu młodzieży akademickiej, pragnącej zapomocą cyklu odczytów naukowych rozbudzić żywszy ruch umysłowy wśród publiczności krakowskiej. Kraszewski z całą gotowością przyjął zaproszenie, a korespondencya w tej sprawie z komitetem przeprowadzona jest wymownym świadectwem zacności i uczynności wielkiego pisarza, zawsze gotowego, gdy szło o dobro publiczne. Na wybór tematu wpłynął ów głęboki, a pełen entuzjazmu, kult, jaki żywił Kraszewski przez całe niemal życie dla nieśmiertelnego twórcy „Boskiej Komedyi“. W Dantem znalazł ukojenie w cierpieniach patriotycznych, znalazł ducha blizkiego i smutną dolą bezdomnego tułactwa i najdroższą myślą o szczęściu ukochanej Ojczyzny. Pobudki zewnętrznej do zajęcia się Dantem w odczytach dostarczyły wreszcie florenckie uroczystości jubileuszowe. Odczyty Kraszewskiego obudziły wśród publiczności krakowskiej — jak widać ze wspomnień — ogólne zaciekawienie tematem głębokim a mało znanym, jakoteż osobą prelegenta; streszczenie wykładów dokonane przez p. Frąckiewicza staranne i dokładne.

W ślady młodzieży krakowskiej wstąpiła lwowska Czytelnia Akademicka, która zaprosiła Kraszewskiego do powtórzenia prelekcji we

Lwowie. Pobyt jego w tem mieście był zdarzeniem niezwykłym. Kraszewski wniósł do społeczeństwa tamtejszego ferment ożywczy, „wyciągnął je“, jak mówili współczesni, „ze szlafroka“ gnuśności i ospałości umysłowej. Było to dla Lwowa uroczyste święto narodowe. Na cześć znakomitego gościa odbywały się liczne przyjęcia, zebrania towarzyskie, wieczory, poważne pogadanki o charakterze podniosłym, patriotycznym. Szczegóły o pobycie Kraszewskiego we Lwowie, rzucające znamienne światło na życie i nastrój ówczesnej intelligencji lwowskiej, należą do najbardziej zajmujących ustępów pracy p. Frąckiewicza. »Wspomnienia“, zebrane skrupulatnie, ugrupowane systematycznie czyta się z zajęciem, jako rzecz ciekawą i pożyteczną, za której ogłoszenie szczerze wdzięczny jesteśmy autorowi, żywiącemu cześć głęboką i szlachetną dla jednego z wielkich naszych »pobudzicielei«. Sumiennie zestawiony spis osób ułatwia czytelnikowi orientację w książce.

Lwów.

Stefan Vrtel.

Brzostowski Aleksander Bolesław. Ze wspomnień o Kraszewskim. W setną rocznicę jego urodzin a dwudziestą piątą zgonu. (Biblioteka dzieł wyborowych nr. 735). Warszawa (1912), 8vo. mn., s. 139.

Jest to dosłowny przedruk pracy autora: *Ze wspomnień o Kraszewskim*. Część I, ogłoszonej w XX. tomie Rocznika samborskiego, wydanej także w odbitce (Lwów—Sambor 1897, s. 91), rzecz więc sama jako nie nowa, nie uzupełniona żadnymi nowymi szczegółami, nie wymaga obszerniejszego sprawozdania. Przypominam tylko, że są to anegdotyczne wspomnienia o życiu domowem K-o w Dreźnie, latach jubileuszowych, aresztowaniu, procesie i więzieniu w Magdeburgu. Pisane z wielkim pietyzmem dla K-o, udzielającym się także czytelnikowi, podają sporo charakterystycznych rysów do charakterystyki wielkiego pisarza jako człowieka, w mniejszym znacznie stopniu jako pisarza. P. Brzostowski miał także przygotowany rękopis drugiej części, w której opisał ostatnie lata życia Kraszewskiego i zgon jego w Genewie, wskutek pożaru rękopis splonął doszczętnie, wobec tego w roku jubileuszowym musiał poprzestać na przedruku pierwszej części *Wspomnień*.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Czarnik Bronisław. Bielowski i Chłędowski. Kartka z dziejów umysłowości polskiej w Galicyi. We Lwowie. 1911. S. 17 in folio. (Odbitka w 100 egzempl. ze „Stulecia Gazety Lwowskiej“).

Rzecz ta skromnie nazwana sprawozdaniem z korespondencji, przechowanej w lwow. Ossolineum. Korespondencya ta obejmuje 10 listów Bielowskiego do Walentego Chłędowskiego, znanego wydawcy „Haliczanina“,